

03.11.2015

Sto lat Ha-Ga!

autor:

Kiedyś ulubienica Juliana Tuwima i Witolda Gombrowicza, dziś niedoceniana – Ha-Ga, czyli Anna Gosławska-Lipińska, za sprawą swojej córki Zuzanny Lipińskiej, na swoje setne urodziny powraca do świata rysunku i karykatury.

28 października w warszawskim [Muzeum Karykatury](#) odbyła się premiera książki HA-HA-HA-GA. Wydawnictwo to zbiór najbardziej charakterystycznych rysunków artystki, wydany przez [Fundację Bęc Zmiana](#), a stworzony przez Zuzannę Lipińską oraz Annę Niesterowicz.

Ha od Hanna, imienia, którym się posługiwała i Ga od nazwiska - Ha-Ga. Ilustratorka i karykaturzystka, debiutowała na łamach magazynu Szpilki, którego redaktorem naczelnym był jej ówczesny mąż Eryk Lipiński. Z wymuszoną przerwą, na wojnę, autorka tworzyła satyryczne rysunki do tego magazynu, aż do swojej nagłej śmierci w 1975 roku. Regularnie współpracowała ze Świerszczykiem, a jej prace ukazały się również w Przekroju, Expressie Wieczornym, Stolicy, niemieckim Eulenspiegelu, radzieckim Krokodilu i francuskim L`Humanité Dimanche.

“Próbuję to sobie wyobrazić – mam przez prawie czterdzieści lat robić co tydzień do jednego magazynu dwa rysunki satyryczne, w miarę aktualne, najlepiej śmieszne. Co za męka, kara i niemożliwość! A jednak Ha-Ga właśnie tak rysowała do «Szpilek», od 1936 roku [z przerwą na wojnę] aż do nagłej śmierci w 1975 roku. Jak to wyglądało od strony formalnej, opisywała mi jej córka, Zuzanna Lipińska: «Mama zatrzymywała mnie w biegu, bym przybrała jakąś potrzebną pozę, robiła szybki szkic i mogłam lecieć dalej»” – ze wstępu Anny Niesterowicz.

Projekt dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.